Ner 80. ROK 1841. CZWARTEK 8 KWIETN[IA]

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Marka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Badosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 0" 764	+ 3° 7	2''' 58	Wschodni słaby	Pochmurno	
6	2	26 11, 492	+ 11, 4	2, 82	Południowy słaby	,,	Deszcz
	10	10, 830	+ 6, 1	3, 04	Żaden	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 6 do dnia 7 Kwietnia.

Kostecki Ignacy ob., Sowiński Jan, Starzyński Maciej i Michał hr., Janikowski Stanisław, z Polski; — Schouppe Apolinary, Męzinska Ludwika ob., Symczyn Xawera ob., Wyczałkowski ob., Stadnicki Hilary ob., Nowakowski Seweryn ob., Dąbski ob., Konopka ob., z Galicyi,

Wyjechali z Krakowa.

Lgocki Serafin, Wenda Alojzy, Plinkiewicz Jan ob., Łuczycki Floryan, Demblin Henryk hr., Węgierski Bonawentura, do Polski; — Wielogłowski Soter, do Galicyi; — Winkler Karol, Okuniewski Alexander, do Pruss.

Po suchym i dosyć pogodnym marcu, kwiecień zawitał do nas pochmurny i z częstemi deszczami; ale meteorologowie wiejscy na Wielką Noc rokują nam piękną pogodę. (??)

Przedwczoraj po drugim akcie dramatu: *Trzydzieści lat życia Szulera*, publiczność z uniesieniem przywołała pannę Palczewskę, a po skończonéj sztuce téż znakomitą artystkę drugi raz, — zaś po niéj PP. Chomińskiego i Richtera. Teatr do poniedziałku będzie zamknięty; zapowiedziano na ten dzień wznowiony dramat: *Żyd wieczny Tułacz*, z kilku nowemi dekoracyami, z których jedna wystawiać będzie spalenie Jerozolimy z użyciem dotego maszyneryi. — W akcie 2gim wczorajszego dramatu, Warner, (rolę tę grał P. Richter) o mało także nie ściągnął na siebie głośnéj obelgi jednego z rozrzewnionych widzów, — ale już nie parteru, tylko galeryi.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYJSZEJ POCZTY.

— *Paryż 28 Marca.* —

Wczoraj J. K. Mość polecił panu Auber urządzić koncert z 400 muzyków na dzień 1 maja, jako uroczystość chrztu hrabiego Paryża. Koncert ten dany będzie na wielkiéj galeryi Lauwro, na który 4,000 osób jest zaproszonych,

Hersztami bandy ulicznéj w Marsylii, mają być dwie osoby; niejaki Zuzini i Massena.

Dziś rozeszła się tu pogłoska o śmierci Ibrahima.

— *Bruxella 29 Marca.* —

Wieść o podaniu się do uwolnienia naszych ministrów, ogranicza się dzisiaj na tém: że wprawdzie ministrowie uczynili już ten krok, ale król ma sam dopiero orzec, czy ma nastą-

pić rozwiązanie Senatu? a jeżeli takowe za słuszne uzna, — wtenczas i ministrowie pozostaną przy swych urzędach.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 20 *Marca*. —

Journal des Débats zawiera dziś artykuł o zajściach angielsko-amerykańskich, który tak się kończy. »Dopóki chociaż jedna iskierka rozsądku ożywia rządy obu narodów, wybuchnienie wojny jest niepodobném i silne trzymanie się papierów angielskich dowodzi, że w Londynie to samo zdanie panuje. Nie należy jednak taić, że proces pana Mac Leod może zakończyć się skazaniem go na śmierć. Powieszenie tego angielskiego urzędnika jeśliby dopełnioném zostało, miałoby nieobliczone skutki. W razie uwolnienia go lub ułaskawienia, być może, że lud amerykański, którego namiętnościom raz już oddano pana Mac Leod, przez zaślepienie, któreby radykalne stronnictwo amerykańskie naznaczyło w historyi haniebnem piętnem, sam sobie zechce wymierzyć sprawiedliwość i w takim przypadku Anglia nie mogłaby pozostać spokojnym widzem i nic uczyniłaby tego. Ale należy spodziewać się, że nowy rząd, który na trzy tygodnie przed rozpoczęciem procesu zainstalowany będzie i któremu gubernator stanu New-York bardzo jest oddany, przedsięweźmie wszelkiego rodzaju środki, dla uniknienia niebezpieczeństwa. Jenerał Harrison i jego przezorni doradzcy, wiedzą bardzo dobrze, że w każdym razie, wojna nawet zaszczytna byłaby nieszczęściem dla Stanów Zjednoczonych. Musieli oni przekonać się, że okropny nieporządek w jaki stronnictwo radykalne wtrąciło publiczne i prywatne finanse związku, nie pozwala Stanom Zjednoczonym myśleć o wojnie. Wiedzą oni, że obecny przypadek nie ma nic wspólnego z podobnemi przypadkami, w których dobrze zrozumiany honor jakiego narodu, nakazuje chwycić broń. Można przeto z pewnością na to liczyć, że nowy rząd wszystkich środków użyje, aby znaki wojenne, które się ukazały na widnokręgu zamienić w znaki pokoju.

— *Bruxella* 17 *Marca*. —

Adres podany królowi przez Senat, brzmi jak następuje: »Najjaśniejszy Panie, narodowość belgijska ugruntowaną została przez jedność rozmaitych zdań, które się do wspólnego celu połączyły, utrzymanie téj jedności potrzebném jest do rozwijania się licznych żywiołów pomyślności, które państwo nasze obejmuje i do zapewnienia jego politycznego istnienia. Smutne niejedności, które się w obecnych posiedzeniach między reprezentantami narodu okazały, są nowym dowodem niezdolności zgromadzeń prawodawczych do zajmowania się prawdziwym interesem narodu, kiedy stronnictwa oddalają się od siebie, zamiast się wzajemnie zbliżać, podobne położenie tamuje regularny postęp rządu i szkodzi najdroższym interesom Belgii. Z tego punktu widzenia szczególnie senat musiał baczność swoją na to zwrócić. Wszystkie jego usiłowania zawsze do tego dążyć będą aby różne opinie jednać; senat uważa za swoją powinność zwrócić uwagę waszéj Królewskiéj Mości, na położenie które może wielkie niebezpieczeństwa sprowadzić, pokłada on zupełne zaufanie w wysokiéj mądrości i w bezstronności, któréj wszystkie opinie sprawiedliwy hołd składają, jakiekolwiek będą środki, które wasza królewska Mość uznała za stósowne dla utrzymania tych rozróżnień, senat przekonany jest, że wszyscy rozsądni połączą się z zamiarami Waszéj Królewskiéj Mości, i wzniesionéj nad wszystkie stronnictwa koronie potrzebną pomoc udzielała, do dopełnienia przeznaczonego jéj powołania. Wasza Królewska Mość liczyć możesz na niezmienną przychylność senatu i na jego prawę pomoc dla planów dążących do dobra i zjednoczenia ojczyzny. Adres ten przyjęty został większością 23 głosów przeciw 19. Kiedy losem wybierano deputacyą, która miała oddać ten adres pp. Hanny i Carre oświadczyli, że nie mogą przyjąć przeznaczonego im losem zlecenia ponieważ cały adres uważają za obrazę praw korony.

— *Konstantynopol* 24 *Lutego*. —

Podług najnowszych doniesień z Dardanel, znaczna już część floty tureckiéj w d. 1 b. m. wpłynęła do téj cieśniny.

W piątek d. 26 lutego, J. Wysokość sułtan znajdując się w meczecie, zasłabł, co przypisują zaziębieniu, jednakże J. W. jest już prawie zupełnie zdrów.

Podług ostatnich doniesień z Marmorizza dowódzca eskadry austryackiéj, kontr-admirał baron Bandeira; zatknął flagę swoją na świeżo przybyłéj z Wenecyi fregacie *Venere* poczém dotychczasowy jego flagowy statek *Medea* w dniu 22 lutego udał się z powrotem do Wenecyi.

Nowe raporta z Konstantynopola 5 marca (zawarte w *Dostrzegaczu austryackim*) potwierdzają dawniéj już doniesione wiadomości z Alexandryi 24 lutego. Paropływ turecki

Szewket przywiózł list Mehmeda Ali do wielkiego wezyra, w którym wsposób najuleglejszy zwraca uwagę porty w jéj własnym interesie na postanowienia firmanu sułtańskiego, i prosi o wyjaśnienie niektórych szczegółów. — Ten list Mehmeda Ali będzie powodem do narad dywanu, i konferencyi porty z reprezentantami mocarstw które traktat dnia 15 lipca podpisały.— Połączona nota reprezentantów Austryi, Anglii, Pruss i Rossyi, na dniu 30 stycznia do Szekib Efendego wymierzona, przywiezioną została do Konstantynopola przez paropływ *Cyclops*. Ponieważ ta nota nie zgadza się z warunkami położonemi w firmanie sułtańskim, przeto można się spodziewać, że zajdą w nim niejakie modyfikacye.

Rozmaitości.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ.

(wypadek w sądzie pokoju w Paryżu).

Sędzia. Moi Panowie, dopominacie się 600 franków od tego tu właściciela oberzy, przedstawcie zaskarżenie.

Ojciec Frimoux. Jest ono jasne jak abecadło... Proszę sobie wystawić, ja i Ferdynand przybyliśmy do Paryża przed ośmiu dniami.... stanęliśmy w oberży pod *Wróblem*..... Przy table d'hote poznaliśmy się z niejakim Bonifacym z Caen... To wybornie, my dwaj pochodziemy z tego samego miasta. Naturalnie, łączyły nas węzły bardzo ścisłe, i pędziliśmy wesoło życie pijąc i bawiąc się.

Sędzia. Przystąp do rzeczy.

Ojciec Frimoux. Otoż tedy jedliśmy i pili a dla zabicia czasu graliśmy sobie w karty.

Sędzia. Czy to ma jaki związek z temi 600 fr., o które się dopominacie.

Frimoux. To nas do nich doprowadzi, naturalnie. Proszę sobie wystawić... Ułożyliśmy sobie wycieczkę do Versailles... żeby zobaczyć muzeum, wody, rafinerie cukru i inne pomniki mniéj lub więcéj olbrzymie... Otoż tedy każdy przegrywający składał pieniądze oberżyście, za które potém mieliśmy pohulać w Versailles; w końcu tygodnia zebrała się summa o którą się dopominamy.

Oberżysta. Oddałem ją Bonifacemu.

Ferdynand. Ale zobowiązałeś się oddać ją tylko wszystkim trzem razem.

Frimoux. Ten Bonifacy pokazało się, że był złodziejem!... A Normandczyk!... ktoby się był spodziewał?—Pewnego dnia wyszliśmy razem na ulicę; Bonifacy zawołał: »Sapristi! nie mam parasola, będę późno wracał a deszcz tylko co ma padać... Pożycz mi swojego.« — »Idź go weź, odpowiedziałem, i on wrócił się do oberży.

Oberżysta. Aby żądać odemnie owych 600 franków. Ja nie chciałem mu ich wydać, ponieważ zobowiązałem się oddać je wszystkim trzem razem. Wtedy on zawołał przez okno: »He, Frimoux! Ferdynand! wszakże pozwoliliście mi wziąść?«—a wy odpowiedzieliście: »Tak, tak, daj mu pan!«

Frimoux. Mówiliśmy o parasolu.

Oberżysta. A on mówił o pieniądzach. Myślałem, że wybieracie się do Versailles, wyliczyłem mu zatém 600 fr.

Ferdynand. Nam nic do tego... pan jesteś odpowiedzialny, powinieneś zapłacić za twój błąd.

Frimoux. Nie powinieneś był wypłacać jak tylko wszystkim trzem.

Oberżysta. Ależ moi Panowie, ja myślałem że między ludźmi uczciwemi...

Sędzia. (z pożałowaniem) Pan postąpiłeś istotnie jako człowiek rzetelny, ale w tym przypadku popełniłeś błąd... Skutki tego do pana należą... Wierz mi pan, nie wdawaj się w proces,... zapłać.

Oberżysta. (po chwili namysłu). Zapłacę!

Dwaj Normandczycy. Otoż tak to dobrze, jesteśmy gotowi pokwitować w obec pana sędziego.

Oberżysta. Za pozwoleniem; zobowiązałem się zapłacić tę summę wszystkim trzem razem, samiście to przed chwilą powtórzyli. Nie dam ani jednego solda, dopóki nie przyjdziecie we trzech. (Powszechny śmiech).

Frimoux. Ależ złodziéj uciekł i nie powróci nigdy.

Oberżysta. To nie należy do mnie... pieniądze leżą u mnie w pogotowiu, przyprowadźcie waszego kolegę, a zaraz je wam wypłacę.

Ferdynand. Ależ chocibyśmy znaleźli Bonifacego, on za żadne skarby nie poszedłby do pana bobyś go mógł kazać aresztować. (znowu śmiech).

Sędzia. potwierdza dowcipny system oberżysty i unieważnia skargę dwóch Normandczyków.

Frimoux. Sapristi! kolego, ten lis szczwany zadrwił z nas! (do oberżysty) powiedz mi mi mój przyjacielu z jakiego jesteś kraju?

Oberżysta (bardzo spokojnie). Jestem Normandczyk. (Wszyscy obecni śmieją się od rozpuku)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1,867.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie uchwały Senatu Rządzącego z dnia 12 grudnia r. z. N. 7337 zawiadamia kogo to interessować może, iż w d. 20 b. m. i r. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych głośna licytacya na wydzierżawienie w drobnych miarach prawa wyszynku trunków we wsi kamelarnéj Grzegórzki przy Krakowie położonéj. Dzierżawa ta zaczynać się będzie od d. 1 czerwca r. b. i trwać do końca grudnia 1844 r.; za *praetium* do licytacyi ustanawia się kwota złp. 321 gr. 15 czynszu kwartalnemi ratami mająca być do kassy głównéj wnoszona. Na *vadium* pretendenci złożą 1/10 część powyższéj kwoty a oile takowa przez licytacyą podwyższoną zostanie złożone *vadium* dopełnią. Inne warunki téj dzierżawy udzielone być mogą konkurentom w kancellaryi Wydziału Dochodów Publicznych.

Kraków d. 3 kwietnia 1841 r.

BRZOZOWSKI.

(1r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 2366.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 1355 r. b. zapadłéj odbywać się będzie w biórach Wydziału w dniu 16 kwietnia r. b. przed południem publiczna licytacya *in plus* sprzedarzy na rozebranie aparatu olearni w officynie domu roboczego umieszczonego, niemniéj materyałów drewnianych z staréj olearni pozostałych, oddzielnym wykazem wyszczególnionych. Cena pierwszego wywołania wedle urzędowego oszacowania aparatu olearni jest w summie złp. 2771 gr. 13, materyałów zaś drewnianych w kwocie złp. 157 gr. 15, ustanowioną, co razem summę złp. 2,928 gr. 28 wynosi, wzywają się pretendenci aby zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 300 w terminie licytacyi znajdować się nieomieszkali. Z warunków licytacyi jest najgłówniejszy, iż nabywca aparatu olearni jest obowiązanym rozebrać takowy swym kosztem i uprzątnąć z oficyny domu roboczego w dniach 15tu po odebraniu wiadomości o zatwierdzeniu protokółu licytacyi i udowodnienia kwitem kassy głównéj uiszczonéj należytości.

Kraków dnia 2 kwietnia 1841 r.

Senator Prezydujący,
J. KSIĘŻARSKI.
Referendarz *L. Wolff*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego M. Krakowa i J. Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na skutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi z d. 31 marca 1841 N. 1926 sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze postępowania spadkowego ruchomości po niegdy katarzynie z Gostkowskich Dembińskiéj pozostałe, jako to: stolarszczyzna, pościel, kosztowności, suknie i tym podobne, w kamienicy pod L. 678 na małym rynku w Krakowie, na dole, a to w dniu 15 kwietnia 1841 r. i następnych od godziny 9 zrana.

Kraków d. 7 kwietnia 1841 r.

(1r.) *Franciszek Jakubowski.*

Licytacya ruchomości, jako to: mebli, sprzętów, sukni i książek, po ś. p. Romualdzie Skrzyńskim wikaryuszu K. K. pozostałych, rozpocznie się w dniu 15 b. m. i r. o godzinie 9 z rana na Zamku Krakowskim, w domu pod L. 150 w drodze pertraktacyi spadkowéj z mocy polecenia Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. do Nru 2063 D. T. wydanego.

Kraków d. 5 kwietnia 1841 r.

(1r.) (pod.) Fr. Xaw. *Placer* Not. Publ.

LOTERYA KRAJOWA.

W 936 ciągnieniu d. 7 Marca 1841 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

5. — 8. — 15. — 81. — 39.

Przyszłe ciągnienie 937 przypada dnia 14 Kwietnia 1841 r.